

Sygn. akt II Ka 153/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 listopada 2017 r.

Sąd Okręgowy w Sieradzu – II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący	-	SSO Jacek Kłęk
Protokolant	-	sekr. sąd. Monika Stasiak

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Sieradzu Roberta Tkaczyńskiego oraz oskarżycielki posiłkowej J. R., po rozpoznaniu w dniu 15 IX 2017 r. sprawy **M. R.** oskarżonego o czyn z art. 157 § 1 k.k., na skutek apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej oraz oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Sieradzu z 23 marca 2017 r. wydanego w sprawie II K 678/16;

1. Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. Zasądza od J. R. na rzecz Skarbu Państwa 10 (dziesięć) złotych tytułem zwrotu połowy wydatków postępowania odwoławczego.
3. Zasądza od M. R. na rzecz Skarbu Państwa:
 - a) 180 (sto osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz
 - b) 10 (dziesięć) złotych tytułem zwrotu połowy wydatków postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ka 153/17

UZASADNIENIE

Prokurator Rejonowy w Sieradzu oskarżył M. R. o to, że w dniu 13 lutego 2016 roku w miejscowości J. gminy W. złapał siostrę J. R. za plecy i głowę, a następnie pociągnął ją do tyłu tak, że pokrzywdzona straciła równowagę i spadła ze schodów uderzając o podłogę w wyniku czego doznała skręceń kręgosłupa szyjnego i piersiowego oraz stłuczeń wielu okolic ciała, co spowodowało naruszenie czynności narządu ciała inne niż określone w art. 156 § 1 k.k., na czas powyżej dni siedmiu,

tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2017 roku wydanym w sprawie II K 678/16 Sąd Rejonowy w Sieradzu uznał oskarżonego M. R. za winnego zarzucanego mu czynu, tj. czynu wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 157 § 1 k.k. przy zastosowaniu art. 37a k.k. wymierzył karę 180 (stu osiemdziesięciu) stawek dziennych grzywny, ustalając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 10 (dziesięciu) złotych oraz na podstawie art. 46 § 2 k.k. orzekł wobec oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej J. R. nawiązkę w kwocie 4000 (czterech tysięcy) złotych. Sąd Rejonowy zobowiązał również oskarżonego do uiszczenia na rzecz pokrzywdzonej J. R. kwoty 1.344 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a na rzecz Skarbu Państwa – kwoty 180 zł tytułem opłaty i kwoty 1.595,96 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w postępowaniu.

Apelację od powyższego wyroku złożył oskarżony oraz pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej.

Oskarżony zakwestionował wysokość nawiązki w kwocie 4.000 złotych, grzywny w kwocie 1.800 zł, kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 1.344 złotych oraz kwotę opłaty w wysokości 180 zł. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 15 listopada 2017 roku obrońca oskarżonego wniósł o uwzględnienie powyższych zarzutów apelacji a nadto wskazał, że wyrok dotknięty jest rażącą niesprawiedliwością, którą wywodził z błędnych ustaleń faktycznych oraz wad uzasadnianie, których jednak nie zdefiniował. Nie mniej wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Alternatywnie wniósł przy tym o przyjęcie, że zachowanie przypisane kwestionowanym wyrokiem stanowi występki z art. 157 § 3 k.k. i w konsekwencji zmianę w tym zakresie wyroku, a także obniżenie wymiaru kary grzywny do 100 stawek dziennych i uchylenie rozstrzygnięcia, o jakim mowa w art. 46 § 2 k.k. wobec braku w tym zakresie ustaleń faktycznych.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej, w wywiedzionej apelacji ad literam stwierdził, iż kwestionuje wyrok w części, tj. pkt 2 wyroku zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 46 § 1 k.k. w zakresie dotyczącym orzeczenia zadośćuczynienia poprzez chybione przyjęcie przez sąd braku podstaw do zasądzenia od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonej zadośćuczynienia z uwagi na wygórowane roszczenia, jak i z uwagi na brak odniesienia roszczenia do przebiegu zdarzenia, mimo, iż instytucja zadośćuczynienia za krzywdę ma charakter represyjno-odszkodowawczy i ma ono na celu zrekompensovanie powstałego u pokrzywdzonej uszczerbku na zdrowiu.

Ponadto skarżąca podniosła kolejny zarzut błędu „w ustaleniach faktycznych rzutujących na wynik orzeczenia poczynionych przez Sąd I instancji a mianowicie, co do tego, iż siostra nie chciała wpuścić brata do domu i tym samym pilnowała, by do niego się nie dostał, mimo, że jak wynika z dowodów w postaci wyjaśnień samego oskarżonego w tym zakresie, jak i zeznań pokrzywdzonej J. R. oraz świadka A. R., to oskarżony od początku czynił wszystko, by nie wpuścić do domu zarówno A. R., jak i J. R., choć nie miał on żadnego uprawnienia w zakresie prawa własności do nieruchomości, czy też jej rozporządzania, nadto, jak wynika z przyjętego przez Sąd dowodu z zeznań funkcjonariuszy policji oskarżony nie legitymował się żadnym upoważnieniem ze strony swojego ojca Z. R., a mimo to funkcjonariusze przyjęli jego gołosłowne twierdzenia za prawdziwe, a zachowanie zgodne z prawem.”

W konkluzji apelacji pełnomocnik oskarżycielki wniósł o zmianę pkt. 2 zaskarżonego wyroku i zasądzenie na rzecz pokrzywdzonej, na podstawie art. 46 § 1 k.k., kwoty 20.000 złotych tytułem zadośćuczynienia za powstałą krzywdę.

W toku rozprawy apelacyjnej Prokurator wniósł o utrzymanie zaskarżonego wyroku w mocy.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Na wstępie rozważań należy wskazać, iż brzmienie zarzutu sprecyzowanego w pkt. 2. apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej obligowało Sąd do ustalenia, iż środek ten dotyczy całości rozstrzygnięcia.

Apelacja pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej w żadnym stopniu nie zasługuje na uwzględnienie. Podniesione w tym środku odwoławczym argumenty sprowadzają się do pozbawionej podstaw polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego, który w sposób zgodny z regułami procedury karnej zgromadził i ocenił zebrany materiał dowodowy ujmując te dowody w określone materialnym prawem karnym ramy.

Podobnie apelacja oskarżonego jako oczywiście bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie, a zawarte w niej zarzuty nie mogły stanowić podstawy do zmiany wydanego przez Sąd Rejonowy rozstrzygnięcia.

Oceniając w pierwszej kolejności zarzut błędu w ustaleniach faktycznych postawiony w apelacji pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej należy stwierdzić, że wnioski ocenne – wbrew twierdzeniom apelującej – wyprowadzone zostały przez sąd I instancji z całokształtu okoliczności ujawnionych w trakcie przewodu sądowego (zgodnie z art. 410 k.p.k.), stosownie do dyrektyw prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.) i bezstronności (art. 4 k.p.k.), w myśl zasady in dubio pro reo (art. 5 § 2 k.p.k.), a przez to nie wykraczają one poza granicę ocen zakreślonych dyspozycją art. 7 k.p.k. Nie znajduje zatem rzeczywistych podstaw zarzut błędu w ustaleniach faktycznych.

W pierwszej kolejności podkreślić należy, że zarzut błędu w ustaleniach faktycznych nie może sprowadzać się do samej polemiki z ustaleniami sądu wyrażonymi w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, lecz musi zmierzać do wykazania, jakich konkretnie uchybień w zakresie logicznego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuścił się Sąd w ocenie materiału dowodowego. Sama możliwość przeciwstawienia ustaleniom Sądu orzekającego odmiennego poglądu w kwestii ustaleń faktycznych, opartego na innych dowodach od tych, na których oparł się Sąd I instancji nie może prowadzić do wniosku o popełnieniu przez ten sąd błędu w ustaleniach faktycznych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 kwietnia 2006 r. w sprawie II AKa 80/06 opubl. System Informacji Prawniczej LEX nr 183575, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 24 czerwca 2015 r. II AKa 110/15 System Informacji Prawniczej LEX nr (...)).

W niniejszej sprawie brak jest podstaw do zakwestionowania poczynionych przez Sąd I instancji ustaleń. Dokonane na podstawie zgromadzonych dowodów ustalenia faktyczne są prawidłowe, wynikają z wszechstronnej ich oceny, która została przeprowadzona swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego.

Należy mieć na uwadze, że wybór wiarygodnych źródeł dowodowych jest domeną organu ferującego zaskarżony wyrok. Musi być on jednak w sposób logiczny i wyczerpujący - z uwzględnieniem wiedzy i doświadczenia życiowego - argumentowany, co czynione jest w uzasadnieniu wyroku. Inaczej ujmując - w myśl zasady swobodnej oceny dowodów (określonej w art. 7 k.p.k.) sąd wyrokujący spośród sprzecznych ze sobą elementów materiału dowodowego, ma prawo jednym dać wiarę, a innym wiarygodności odmówić. Z powinności tej Sąd Rejonowy w Sieradzu w pełni się wywiązał. Sąd skonfrontował ze sobą obie wersje wydarzeń – zarówno tę przedstawioną przez pokrzywdzoną, jak i wersję oskarżonego, rozważył je w świetle dokumentacji medycznej i ogólnej sytuacji mającej miejsce bezpośrednio przed zdarzeniem, a przedstawionej przez świadków, po czym ustalił przedstawioną jak w uzasadnieniu wersję wydarzeń, którą Sąd Okręgowy przyjmuje za swoją.

Skarżąca podnosząc zarzut błędnych ustaleń faktycznych wskazała to wprost do ustalenia, iż to oskarżycielka „...nie chciała by brat wszedł do domu, zasłaniała mu przejście...” (II akapit strony 1. uzasadnienia). Powyższe Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego i argumentacja Sądu Rejonowego w części odnoszącej się do tego, iż pokrzywdzona nie chciała wpuścić go do domu zasługuje na aprobatę bowiem czyni zadość zasadom logicznego rozumowania. Należy podkreślić, iż skarżąc, nie kwestionuje ustalenia Sądu meriti „oskarżony pozostaje z matką i siostrą w konflikcie”. Zważywszy powód, dla którego w dniu zdarzenia oskarżycielka w towarzystwie (...) jest jasnym, iż A. R. nie chciała, by oskarżony widział jakie przedmioty A. R. zabiera z domu, a zważywszy fakt, iż pokrzywdzona na miejscu zdarzenia przybyła z matką, a w trakcie zdarzenia uczestniczyła w kłótni z oskarżonym niejako reprezentując interesy matki kwestionowane ustalenie Sąd Rejonowego, co do wiarygodności wyjaśnień oskarżonego złożonych na tę okoliczność, pozostających w zgodzie z doświadczeniem życiowym, a tym samym czyni zadość wymogom art. 7 k.p.k.

Obarczanie odpowiedzialnością za zerwanie więzów rodzinnych stron wyłącznie oskarżonego dowodzi niezrozumienia okoliczności zaistnienia zdarzenia, w których kluczowym pozostaje konflikt A. i Z. R.. Trzeba przy tym dodać, iż zeznania świadka Z. R. Sąd uznał za wiarygodne, z tychże – czego skarżąca nie dostrzega - wynika wprost, iż oskarżony podejmując czynności wobec organów ścigania w związku z zachowaniami A. R. i J. R. z dnia zdarzenia czynił to na prośbę ojca – właściciela nieruchomości. Przy tym skarżąca w swojej apelacji do wskazanego dowodu nie odniosła się a to czyni przedmiotowy zarzut oczywiście polemicznym.

W zakresie dotyczącym kary i środków kompensacyjnych z uwagi na tożsamość zakresu zaskarżenia, obie apelacje, zarówno oskarżycielki posiłkowej jak i oskarżonego zostaną omówione łącznie, obie bowiem kwestionują wysokość i zasadność orzeczenia nawiazki.

Uwadze sądu nie może ująć fakt, że skonstruowanie zarzutów apelacji oskarżycielki posiłkowej w zakresie ich powiązania ze sobą jest wysoce niespójne. Skarżąca podniosła zarzut błędu w ustaleniach faktycznych kwestionując rozstrzygnięcie z pkt. 2 wyroku Sądu Rejonowego, tj. orzeczenie na rzecz pokrzywdzonej J. R. nawiazki w kwocie 4.000 złotych w uzasadnieniu wskazując, że przyjęcie jej wersji wydarzeń powinno mieć wpływ na rozstrzygnięcie,

bowiem sąd w jakiś sposób „usprawiedliwił” zachowanie oskarżonego, przyjmując, że to pokrzywdzona nie chciała wpuścić go do domu a nie odwrotnie, a powyższe ustalenie doprowadziło do zaniżenia kwoty przyznanego środka kompensacyjnego. Z taką argumentacją nie sposób się zgodzić. W pierwszej kolejności należy wskazać, że zarzut naruszenia treści art. 46 § 1 k.k. jako obraza prawa materialnego może być przyczyną odwoławczą jedynie wtedy, gdy ma ona charakter samoistny (zob. post. SN z 4.5.2005 r., II KK 478/04, OSNwSK 2005, Nr 1, poz. 894). Nie może zatem występować w połączeniu z kwestionowaniem poczynionych przez sąd ustaleń faktycznych. Formułowanie tego zarzutu z jednoczesnym kwestionowaniem przepisów postępowania w tym samym zakresie jest nieskuteczne. Prawdliwość poczynionych przez sąd I instancji a kwestionowanych przez skarżącą ustaleń faktycznych została rozstrzygnięta powyżej.

Po drugie, odnosząc się już tylko do kwestii wyboru i wysokości orzeczonego środka kompensacyjnego, co jest kwestionowane zarówno przez oskarżonego, jak i oskarżycielkę posiłkową, wskazać należy, że zgodnie z aktualnym orzecznictwem nie stanowi obraza prawa materialnego nieskorzystanie przez sąd z przysługujących mu możliwości określonego rozstrzygnięcia, a więc i wtedy, gdy nie skorzystał on z jedynie fakultatywnie przewidzianych rozstrzygnięć (zob. post. SN z 24.10.2007 r., II KK 112/07, OSNwSK 2007, Nr 1, s. 2302). Przy czym zaznaczyć należy, że użyte w przepisie art. 46 § 2 k.k. sformułowanie „może orzec” nie wskazuje na uprawnienie do wyboru środka karnego orzekanego obligatoryjnie, lecz na uprawnienie do orzekania lub nieorzekania nawiązki zamiast obowiązku naprawienia szkody. Przewidywane w postępowaniu karnym trudności w precyzyjnym określeniu wysokości szkody stanowią bowiem ratio legis unormowania zawartego w art. 46 § 2 k.k. (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 czerwca 2015 roku, sygn. akt II AKa 73/15). Wskazać należy, że obowiązek orzekany na podstawie art. 46 § 1 k.k. ma na celu odtworzenie stanu sprzed powstania szkody wyrządzonej przestępstwem. Może więc dotyczyć tylko szkody rzeczywiście poniesionej, tj. która nie została naprawiona w całości albo w części i nie może prowadzić do bezpodstawnego wzbogacenia pokrzywdzonego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 2017 roku, sygn. akt IV KK 440/16).

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy mógł oceniać w przeważającej części jedynie okoliczności takie jak ból i cierpienie pokrzywdzonej, ograniczenie sprawności dłoni, bowiem pokrzywdzona była hospitalizowana i korzystała z porad lekarskich. Nie została więc ustalona konkretna kwota wysokości szkody, co jest jedną z okoliczności stanowiącą o znacznym utrudnieniu orzeczenia obowiązku w postaci naprawienia szkody lub zapłaty zadośćuczynienia. W ocenie Sądu Okręgowego, sąd I instancji słusznie zatem skorzystał z możliwości orzeczenia nawiązki. W świetle powyższych rozważań nie można pominąć faktu, że nawiązka jest formą zrekompensowania spowodowanej szkody lub wyrządzonej krzywdy o podobnym znaczeniu jak obowiązek, o którym mowa w art. 46 § 1 k.k.. Użyte w art. 46 § 2 k.k. sformułowanie „zamiast” oznacza możliwość zastąpienia karnoprawnego obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznana krzywdę za pomocą nawiązki i potwierdza tożsamość celów powyższych instytucji służących kompensacie szkód i krzywd wynikających z przestępstwa.

Orzekając obowiązek uiszczenia nawiązki Sąd Rejonowy oparł się na ustawowo określonych przesłankach orzekania obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia za doznana krzywdę, do których zalicza się: skazanie za przestępstwo wyrządzające szkodę (krzywdę), związek przyczynowy między przestępstwem a szkodą (krzywdą), istnienie szkody (krzywdy) w chwili orzekania, wniosek pokrzywdzonego lub innej osoby uprawnionej złożony z zachowaniem ustawowego terminu – przy jednoczesnym zwróceniu uwagi na fakt niewykazania przez pokrzywdzoną wysokości poniesionych kosztów leczenia, jak i istnienie obowiązku poniesienia kolejnych w dalszej perspektywie. Wszystkie te okoliczności wystąpiły a zatem nie było przeszkód do orzeczenia nawiązki jako środka kompensacyjnego. Jednocześnie Sąd Okręgowy stwierdza, że kwota nawiązki pozostaje adekwatna do przebiegu zdarzenia, rodzaju obrażeń doznanych przez pokrzywdzoną i spowodowanych przez oskarżonego, okresu na jaki spowodowały one naruszenie czynności narządów jej ciała, bólu i cierpienia jakie odczuwała pokrzywdzona po zdarzeniu, a także konieczności odbycia serii zabiegów rehabilitacyjnych. Z tego powodu w ocenie tut. Sądu nie ma podstaw do obniżenia kwoty nawiązki. Zdaniem Sądu Odwoławczego nie zachodzą również okoliczności, które uzasadniałyby potrzebę podwyższenia tej kwoty, z uwagi na to, że pokrzywdzona korzystała z porad w ramach NFZ, a w toku przewodu sądowego nie przedstawiono dokumentacji z kontynuacji która wykazywałaby nie tylko fakt leczenia ale

i nieodzowność tegoż leczenia oraz związek przyczynowy poszczególnych zabiegów ze zdarzeniem. Fakt bowiem złożenia informacji o przebytych zabiegach rehabilitacyjnych, informacji o umówionej wizycie lekarskiej czy wyciągu z karty pacjenta uwzględniającego jeden zabieg opłacony kwotą 440 złotych nie pozwala na uznanie, że koszty jakie poniosła pokrzywdzona sięgają żądanej przez nią kwoty 20 000 złotych i były konieczne. Ponadto, jak już zresztą wskazano w uzasadnieniu wyroku sądu I instancji, zasądzona kwota nie zamyka pokrzywdzonej drogi do dochodzenia dodatkowego odszkodowania bądź zadośćuczynienia na drodze procesu cywilnego.

W odniesieniu do zarzutu oskarżonego kwestionującego wysokość kary grzywny wskazać należy, że zasady wymiaru kary określone zostały przez ustawodawcę w art. 53 k.k. Zgodnie z art. 53 § 1 k.k. kara nie może przekraczać stopnia winy sprawcy, uwzględniać powinna stopień szkodliwości społecznej czynu oraz cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie mają być osiągnięte w stosunku do oskarżonego, a także brać pod uwagę potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Zasada winy jest zasadą fundamentalną, w obecnie obowiązującym kodeksie karnym, zarówno dla zasad odpowiedzialności, jak i dla wymiaru kary, gdyż pełni funkcję legitymującą odpowiedzialność karną i limitującą wymiar kary. Stopień winy wyznacza więc górną granicę (pułap) dolegliwości związanej z wymiarem kary. Nie można orzec kary, której dolegliwość przekraczałaby stopień winy, chociażby za rozstrzygnięciem takim przemawiały inne dyrektywy np. wzgląd na potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Przepis art. 53 § 2 k.k. wskazuje na dalsze okoliczności, które sąd winien uwzględniać przy wymiarze kary, a więc w szczególności motywację i sposób zachowania sprawcy, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości osobiste sprawcy, jego sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie po jego popełnieniu.

Biorąc pod uwagę, że za czyn określony w art. 157 § 1 k.k. Sąd mógł orzec karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5, fakt, iż przy zastosowaniu art. 37a k.k. orzekł grzywnę w dolnych granicach zagrożenia ustawowego, w najniższej wysokości stawki dziennej określonej na 10 złotych (przy górnej granicy 2 000 złotych) trudno poczytać jako rażąco niewspółmierną. Oceniając wymiar wymierzonej oskarżonemu kary grzywny należy uznać, że jest to kara sprawiedliwa, w pełni uzasadniona ustalonymi okolicznościami zdarzenia, stopniem społecznej szkodliwości i stopniem winy oskarżonego. Sąd meriti prawidłowo ustalił katalog okoliczności łagodzących i obostrzających i należycie ustalił znaczenie każdej z tych okoliczności. Tym samym w pełni wywiązał się ze swojego obowiązku i wziął pod uwagę wszystkie okoliczności popełnionego przez oskarżonego przestępstwa, zarówno elementy przemawiające na korzyść oraz te, które takiego waloru nie mają orzekając w rezultacie karę, która wbrew ocenie oskarżonego, nie może być uznana za surową.

Odnosząc się natomiast do zarzutów kwestionujących wysokość zasądzonych od oskarżonego kosztów zastępstwa procesowego, jak również opłaty od orzeczonej kary grzywny w kwocie 180 złotych stwierdzić należy, iż zostały ustalone w oparciu o przepisy. Opłata w kwocie 180 złotych została wymierzona w oparciu o art. 3 ust. 1 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1973 Nr 27, poz. 152 t.j. Dz.U. 1983 Nr 49, poz. 223 ze zm.), który stanowi, że skazany w pierwszej instancji na karę grzywny obowiązany jest uiścić opłatę w wysokości 10%, nie mniej jednak niż 30 zł, a w razie orzeczenia grzywny obok kary pozbawienia wolności - w wysokości 20% od kwoty wymierzonej grzywny. Natomiast koszty zastępstwa procesowego ustalono w oparciu o treść § 11 ust. 2 pkt. 3 w zw. z § 17 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800), gdzie postanowiono, że stawki minimalne za obronę wynoszą - przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym lub przed wojskowym sądem garnizonowym - 840 zł, a w sprawach, w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, stawka minimalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20%. Trzeba także podkreślić, iż wg ustaleń sądu Rejonowego oskarżony osiąga dochody z pracy najemnej a tym samym ma stałe dochody, które - przy braku po stronie oskarżonego obowiązku łożenia na utrzymanie innej osoby - pozwalają mu na uiszczenie kosztów procesu w całości. Znamiennym przy tym jest, iż oskarżony we własnej apelacji nie podniósł żadnego argumentu, w świetle którego uiszczenie przez niego kosztów i opłaty byłoby dlań zbyt uciążliwe ze względu na sytuację rodzinną, majątkową i wysokość dochodów.

W świetle powyższych rozważań Sąd Okręgowy, nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji wywiedzionych w sprawie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

O kosztach postępowania odwoławczego rozstrzygnięto na podstawie art. 636 § 1 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. Na koszty sądowe składają się wydatki Skarbu Państwa poniesione w toku postępowania: ryczałt za doręczenie wezwań i pism w postępowaniu przygotowawczym i postępowaniu sądowych - 20 złotych (§ 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym Dz.U. 2003 Nr 108, poz. 1026 t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 663). Oskarżonego obciążono dodatkowo na zasadzie art. art. 8 w zw. z art. 3 ustawy o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. 1973 Nr 27, poz. 152 t.j. Dz.U. 1983 Nr 49, poz. 223) kwotą 180 złotych płatną na rzecz Skarbu Państwa.

SSO Jacek Klęk